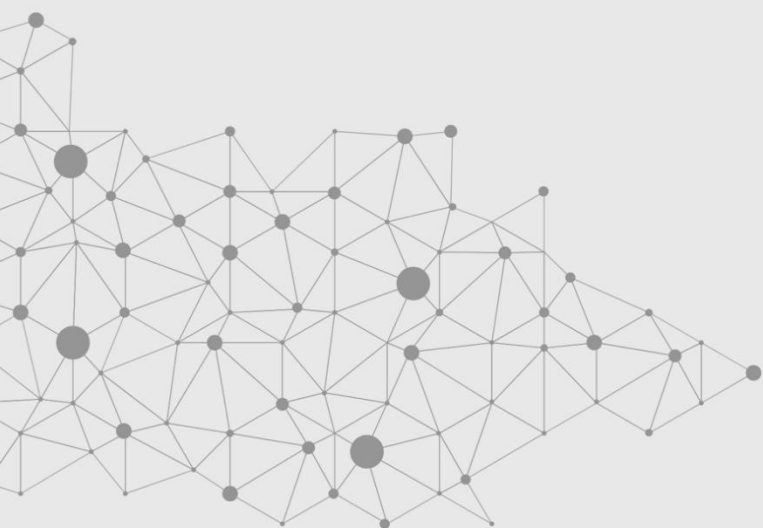




Raport Edukacyjny



2025/2026

PREAMBUŁA

Autor komentarza: Paweł Mrozek – założyciel „Akcji Uczniowskiej”

Kończy się rok szkolny 2025/2026. Miliony uczennic i uczniów w całej Polsce odbierają właśnie świadectwa – dokumenty będące bilansem ich zarwanych nocy, przewlekłego stresu, zaangażowania i codziennego wysiłku, którego absolutnie nikt na co dzień nie dostrzega. Szkoła nie nagradza drogi, którą ktoś przeszedł, lecz sam wynik na mecie. System definiuje wartość człowieka za pomocą jednej cyfry. Ty jesteś jedynką, Ty trójką, Ty szóstką. W polskiej szkole od najmłodszych lat wpaja się nam bezwzględny dogmat: każdy podlega ocenie. Uczy się nas odpowiedzialności za własne decyzje, ponoszenia konsekwencji działań oraz bezlitosnego rozliczania z efektów.

Jeżeli jednak ci na samym dole – najmłodszy, najbardziej bezbronny pasażerowie tego systemu – mają być co roku poddawani surowej i drobiazgowej weryfikacji, to ocenie muszą wreszcie podlegać również ci, którzy stoją na kapitańskim mostku. Ci, którzy decydują o kursie.

Dlatego dzisiaj to my wystawiamy świadectwo. I mówimy to wprost, z pełną odpowiedzialnością: żądamy dymisji Barbary Nowackiej. Promocji do następnej klasy nie będzie. Dokładnie rok temu, wystawiając ministerstwu poprzednią, krytyczną ocenę, mieliśmy jeszcze resztki naiwnej nadziei. Liczyliśmy, że pani ministra z pokorą podejdzie do poprawki letniej, że odrobi lekcje i przez kolejne miesiące nadrobi dramatyczne zaległości. Nic z tego. Nowacka tę poprawkę koncertowo oblała.

Wystawiamy to świadectwo nie pojedynczemu, wycieńczonemu nauczycielowi. Nie jednej, dramatycznie niedofinansowanej szkole. Nie lokalnemu, bezradnemu urzędnikowi. Wystawiamy je Ministerstwu Edukacji Narodowej, Barbarze Nowackiej oraz całej klasie politycznej, która od dekad zachowuje się jak konstruktorzy Titanica. Sprzedają opinii publicznej drogie bilety na rejs luksusowym transatlantykiem, przekonując, że polska edukacja to nowoczesny, niezatapialny fundament silnego państwa. A chwilę później, w zaciszu gabinetów, własnymi decyzjami udowadniają, że szkoła jest dla nich jedynie dekoracją. Kajutą trzeciej klasy, którą w razie kryzysu można zalać jako pierwszą – byle tylko ratować bieżący kapitał polityczny.

Ten raport nie powstał z politycznej niechęci. Powstał z porażającego, miazdzącego rozczarowania.

Pani ministro, pamięta Pani to jedno z naszych wydarzeń na początku Pani drogi? Staliśmy wtedy obok siebie. Popatrzyliśmy Pani w oczy i powiedzieliśmy szczerze: „Mocno w Panią wierzymy. Ma Pani nasz mandat zaufania”. Jak Seweryn Baryka w „Przedwiośniu” roztoczyła Pani przed nami wizję nowej, cywilizowanej Polski. Uwierziliśmy w Pani „szklane domy” – w szkołę nowoczesną, czystą, wolną od ideologicznego smrodu, dbającą o człowieka. Dziś, po ponad dwóch latach, czujemy się dokładnie tak jak Cezary Baryka po przekroczeniu granicy: oszukani, obdarci ze złudzeń, patrzący na wszechobecny brud, prowizorkę i rozpad. Obiecała nam Pani szklane domy, a zostawiła nas Pani w zatęchłych, nieszczelnych barakach. Zawiodła nas Pani. Dzisiaj z tamtej wiary nie zostało nic.



Kiedy patrzymy na działania MEN pod wodzą Barbary Nowackiej, trudno uciec od wrażenia, że Ministerstwo Edukacji Narodowej coraz bardziej przypomina orwellowskie Ministerstwo Prawdy z książki „Rok 1984” – instytucję, gdzie za pomocą pięknych haseł i PR-owych zakłęb brutalnie zakłamuje się szarą, niszczącą rzeczywistość.

Uderzmy wreszcie w sam fundament problemu: polska szkoła w żaden sposób nie przystosowuje nas do przyszłości. Naszą definicją szkoły jest miejsce bezpieczne, przyjazne, ale przede wszystkim takie, które realnie przygotowuje nas do dorosłego życia. Tymczasem obecny system to po prostu systemowy Matrix – sztucznie wygenerowana rzeczywistość, cyfrowo zaprogramowana iluzja, która po przekroczeniu progu dorosłości brutalnie pęka. Kod tego Matrixa powstał w ubiegłym wieku. Wychodząc z tego szkolnego uśpienia, zdejmując z oczu opaskę, czujemy się kompletnie niewidomi i sparaliżowani. Nie wiemy, jak się odnaleźć. Nie wiemy, jak poradzić sobie z prostymi pismami urzędowymi, jak poruszać się po drapieżnym rynku pracy czy rynku mieszkań. Paradoks polega na tym, że znacznie więcej praktycznej wiedzy o świecie i przetrwaniu musimy nauczyć się poza szkołą.

Szkoła niby uczy wszystkiego, ale tak naprawdę niczego. W podstawie programowej jest mnóstwo treści, które niewiele dają w życiu codziennym. Owszem, wiemy, jak wygląda pantofelek czy mniejsze bitwy historyczne, ale nikt nie tłumaczy, jak działa kredyt hipoteczny, jak rozliczyć PIT, jak napisać profesjonalne CV czy skutecznie zadbać o własne zdrowie psychiczne. Podstaw przedsiębiorczości uczy się czysto teoretycznie — zamiast pokazywać, jak naprawdę wygląda rynek pracy, jak założyć własną firmę i jak działają ubezpieczenia. Szkoła uczy, jakby czas się zatrzymał. Mamy XXI wiek, ale program zatrzymał się mentalnie gdzieś w średniowieczu. Reforma Zalewskiej z likwidacją gimnazjów cofnęła nas do XX wieku, Nowacka wcale nie pozostaje w tyle, bo ślepo powiela błędy poprzedników.

Zadajmy więc to trochę ironiczne, ale boleśnie szczere pytanie: po co nam w ogóle taka szkoła?

Na rynku pracy i w świecie dorosłych nikogo nie obchodzi szczegółowa budowa pantofelka ani kucie regułek na pamięć. W prawdziwym świecie, poza zaprogramowaną iluzją, liczy się krytyczne myślenie, umiejętność weryfikacji informacji, współpraca i odporność psychiczna – czyli dokładnie to, czego nikt nas w tym szkolnym Matrixie nie uczy.

My, jako Akcja Uczniowska, nie ograniczamy się jednak wyłącznie do krytyki. Przygotowaliśmy kilkudziesięciopiętnastopiętnastopiętnastopiętnasty raport oparty na bezpośrednich rozmowach z tysiącami uczniów i uczennic podczas naszego ogólnopolskiego objazdu szkół. To nasz realny plan ratunkowy dla edukacji, w którym stanowczo domagamy się konkretnych, natychmiastowych zmian: odchudzenia i uwspółcześnienia podstawy programowej przez usunięcie zbędnych treści, zapewnienia psychologa w każdej szkole (dziś w 200 gminach nie ma ani jednego!), zastąpienia presji ocen systemem opisowym wspierającym rozwój, wprowadzenia programów antydyskryminacyjnych do walki z hejtem oraz traktowania uczniów jako podmiotowych partnerów, a nie przedmiotów systemu.

Nasz raport jest obszerny, a i tak został skrócony – z pierwotnych 120 postulatów pozostawiliśmy 50 najpilniejszych. Ukazujemy w nim szarą szkolną rzeczywistość i wskazujemy też inne, fundamentalne kwestie: potrzebę darmowych, ciepłych posiłków, systemowego wsparcia dzieci z uboższych rodzin, darmowej komunikacji miejskiej dla uczniów, przesunięcia

godzin rozpoczęcia zajęć, przywrócenia normalnego finansowania edukacji domowej, ale także realnego, godnego wsparcia dla nauczycieli.

Cały polski system edukacji przypomina dziś stary, rejsowy samolot, którego silnik ledwo zipie, fotele są niewygodne, a kokpit pełen przestarzałych guzików. Piloci, czyli politycy z MEN, uparcie trzymają się starego planu lotu, choć świat za oknem dawno się zmienił. Pasażerowie, czyli uczniowie i nauczyciele, marzą o nowoczesnym odrzutowcu: szybkim, wygodnym i adekwatnym do XXI wieku. Ale bez odważnej decyzji o lądowaniu i wymianie maszyny nadal będziemy lecieć z duszą na ramieniu, licząc, że jakoś dotrzemy do celu. Tylko że z taką nawigacją po prostu się rozbijemy. I tu pojawia się pytanie: czy piloci będą z nami do końca, czy, jak w filmach akcji, wyskoczą ze spadochronami do bezpiecznych, poselskich ław, zostawiając nas na pastwę losu w spadającym wraku? To pytanie retoryczne. Tam, gdzie się pali, polityków raczej trudno spotkać.

Tuż przed letnią rekonstrukcją rządu ministra Nowacka zaprezentowała dokument "Reforma 26. Kompas Jutra". Czytając go, mieliśmy nieodparte wrażenie, że powstał w kilka minut przy pomocy sztucznej inteligencji – pełno tam banałów, ogólników i pustych haseł bez żadnych konkretów i rozwinięcia. To wyglądało bardziej jak naprędce przygotowany fragment kampanii wyborczej niż rzetelny plan dla ratowania edukacji. Populizm w Polsce rozwija się w przerażającym tempie i to nawet w obszarze, który z definicji powinien uczyć młodych ludzi o tym, jak bardzo jest to groźne.

Żeby zachować merytoryczną uczciwość, musimy wskazać dwa jedyne punkty w działaniach Barbary Nowackiej. Pierwszy to ostateczna poprawa i weryfikacja własnej decyzji w zakresie edukacji zdrowotnej, a drugi – kwestia ustawy o prawach uczniowskich. Ale powiedzmy to głośno: te sukcesy nie wynikają z odgórnej wizji ministerstwa. Jako organizacje pozarządowe musieliśmy dosłownie przycisnąć panią ministrę do muru. Te dwa kroki zostały przez NGO-sy wyszarpane siłą, ponieważ przez ostatnie dwa lata w tym obszarze panowała kompletna, paraliżująca stagnacja.

I właśnie w kwestii nauczycieli – choć często się różnimy, na przykład w sprawie praw uczniowskich – od września mówimy wreszcie jednym głosem. Wspieramy nawzajem swoje postulaty, bo wiemy, że jeśli nie połączymy sił w chwili, gdy przyszłość polskiej edukacji wisi bezpośrednio nad przepaścią, może być za późno. To paradoksalnie jedyny plus obecnej sytuacji i całkowitej obojętności rządzących wobec oświaty: pokazano nam, że więcej nas łączy niż dzieli, że potrafimy wyjść ponad podziały i własne poglądy, by zrobić coś dla dobra przyszłości naszej i kolejnych pokoleń. Solidarność jest piękna.

Dzisiaj kurtyna opadła. Trudno nie dojść do bolesnego wniosku, że wielkie deklaracje były jedynie pirotechniką PR-ową. Polerowaniem mosiądzów na tonącym Titaniku. Zmieniły się twarze w ministerialnych fotelach, sposoby prowadzenia i mówienia na konferencjach prasowych, hasła na banerach i język komunikatów.

Co prawda nikt z MEN nie ściga prokuratorsko uczniów i nauczycieli, ale z perspektywy ucznia stojącego każdego ranka przed drzwiami polskiej szkoły, w sprawach fundamentalnych nie zmieniło się niemal nic. Wciąż funkcjonujemy w systemie przeciążonym, niespójnym i strukturalnie nieprzystającym do realiów XXI wieku. Wciąż patrzymy na epidemię kryzysu

zdrowia psychicznego młodzieży – na ten cichy, tragiczny dramat rozgrywający się codziennie w szkolnych toaletach i na korytarzach – i wciąż nie widzimy działań odpowiadających skali tego kryzysu. Prawa ucznia pozostają fikcją spisaną na papierze, którego nikt nie przestrzega. Zniechęceni i wyczerpani nauczyciele masowo odchodzą z zawodu do korporacji, a kolejne roczniki młodych ludzi opuszczają mury szkolne z poczuciem chronicznej frustracji, głębokiego zmęczenia i absolutnego braku wpływu na własny los.

Największym zarzutem wobec Barbary Nowackiej nie jest jednak brak spektakularnych sukcesów. Największym grzechem tej kadencji jest uderzający oportunizm i brak odwagi.

Obecna ministra obejmowała urząd jako ikona buntu, która przez lata budowała swoją pozycję na głośnej, słusznej krytyce błędów swoich poprzedników. Szła do ministerstwa z mandatem samodzielności i nowoczesności. Tymczasem rzeczywistość obnażyła urzędniczą pustkę: ministerstwo ubezwłasnowolnione przez partyjne kalkulatory, niezdolne do podjęcia jakiegokolwiek jednoznacznej decyzji, która mogłaby uszczuplić słupki poparcia. Kierunek polityki edukacyjnej wielkiego kraju został całkowicie uzależniony od kaprysów pogody politycznej i strachu sztabu wyborczego Trzaskowskiego. Osoba, z którą chodziliśmy na liczne protesty, również te edukacyjne, teraz jest powodem, dla którego wychodzimy na ulicę, jak 1 września na wspólnym proteście z nauczycielami pod MEN. Paradoks.

W edukacji nie potrzeba jednak ministra, który jest jedynie termometrem nastrojów społecznych i nerwowo sprawdza, z której strony wieje wiatr, by schować się przed krytyką. Potrzeba lidera, który potrafi utrzymać kurs nawet wtedy, gdy nadciąga sztorm, a reformy są politycznie niewygodne. Tego zabrakło najbardziej. Przez ostatnie dwa lata dobro uczniów regularnie przegrywało z lękiem przed utratą wizerunkowego spokoju. Szkoła stała się zakładnikiem w szerszych, partyjnych targach. Zmienili się po prostu właściciele tego zakładnika.

Nadal mamy poczucie, że młodzi ludzie są potrzebni politykom wyłącznie jako żywe rekwizyty. Jesteśmy idealni do wspólnego zdjęcia, świetnie wyglądamy na młodzieżowych kongresach, doskonale nadajemy się jako emocjonalny taran w medialnych pyskówkach.

Ale kiedy ci sami młodzi domagają się realnego, podmiotowego wpływu na rzeczywistość, programy nauczania czy rzeczywiste ratowanie psychiatrii dziecięcej – stają się intruzami. Stają się niewygodni. Przestają istnieć w oczach pilotów tego zmierzającego ku ziemi samolotu.

Najbardziej wymownym, wręcz ironicznym symbolem tej hipokryzji pozostaje fakt, że w dniu publikacji tego raportu mija dokładnie 365 dni od momentu, gdy po raz pierwszy publicznie poinformowaliśmy o odmowie spotkania ze strony Ministra Edukacji Narodowej.

Trzysta sześćdziesiąt pięć dni. Rok próśb. Rok oficjalnych pism i ponawianych zaproszeń ze strony niezależnej organizacji uczniowskiej. Rok naszej pełnej, merytorycznej gotowości do rozmowy. I rok systemowego, urzędniczego bojkotu.

Powód tej ignorancji był prymitywnie prosty: ośmieliliśmy się głośno i otwarcie krytykować błędy oraz zaniechania resortu. Przepuściliśmy przez filtr prawdy te mityczne „szklane domy”. Wszystko zaczęło się, gdy Barbara Nowacka poświęciła edukację zdrowotną na rzecz Rafała Trzaskowskiego i jego lepszych szans w kampanii prezydenckiej w 2025 roku. Od tamtej pory

słyszemy z Al. Szucha, że pani ministra jest otwarta na rozmowy ze wszystkimi, ale „nie z takimi osobami jak w Akcji Uczniowskiej”.

W Katowicach jeden z naszych działaczy podszedł do Barbary Nowackiej, przedstawił się. Usłyszał: „A to wy chcecie mojej dymisji”. I rozmowa się skończyła. To pokazuje, jak wygląda dziś dialog z młodymi, którzy są niewygodni.

Przez ten sam rok z ust pani ministry wielokrotnie padały okrągłe słowa o otwartości i włączaniu młodzieży w procesy decyzyjne. Oglądaliśmy starannie wyreżyserowane spotkania z potakiwaczami – idealnie wyglądzone sceny rodem z uładzonego Matriksa. Problem polega na tym, że dialog, który obejmuje wyłącznie osoby zgadzające się z władzą, nie jest dialogiem. Jest monologiem przed lustrem. Otwartość kończąca się w momencie pojawienia się pierwszej krytyki jest zwykłą pozą, a partnerstwo eliminujące niezależne głosy to cyniczna fasada. Dla Ministerstwa Edukacji Narodowej większym problemem od strukturalnego kryzysu polskiej szkoły stała się obrona wizerunku samej ministry. Grodzenie się przed niezależnymi organizacjami to budowanie bezpiecznego schronu w momencie, gdy cały system dookoła pęka w szwach.

Najbardziej jaskrawym, haniebnym przykładem tego tchórzostwa pozostają pierwotne losy edukacji zdrowotnej. Gdy na szali położono zdrowie, edukację seksualną, psychologiczną i bezpieczeństwo milionów młodych ludzi nękanych depresją, a po drugiej stronie polityczny spokój w czasie kampanii wyborczej i lęk przed populistycznymi atakami radykalnej prawicy – resort wybrał kapitulację. Wybrano święty spokój i wycofanie pod naciskiem dezinformacji. Uczynienie z tych zajęć przedmiotu nieobowiązkowego to ciche przyzwolenie na frekwencyjną katastrofę. Gdy trzeba było stanąć murem za uczniami, ministerstwo wybrało sondaże. Dobro młodych przegrało w politycznego pokera.

„Teraz to jesteście odważni, a za Czarnka siedzieliście cicho?”, „pewnie jesteście pisowcami albo konfiarzami”, „kto was finansuje?”. I tu właśnie tkwi potężny paradoks. Za każdym razem, gdy krytykujemy obecny rząd, zalewa nas fala takich komentarzy. Natomiast gdy powiemy coś złego o opozycji albo przypomnimy fatalne rządy ministra Czarnka, te same osoby piszą zachwycone: „brawo, oby tak dalej”, „dumna jestem z polskiej młodzieży”. Jeśli ktoś twierdzi, że za Czarnka siedzieliśmy cicho, to zwyczajnie nas nie zna i zupełnie nie pamięta, jak bardzo się wtedy narażaliśmy.

Natomiast Barbara Nowacka miała być ministrem głębokich, odważnych zmian. Stała się ministrem przeczekiwania. Miała odpolitycznić szkołę – tymczasem uczyniła z niej pole nieustannej minigry koalicyjnej. Zamiast samodzielnego przywództwa, otrzymaliśmy polityka, który nie wyznacza celów, lecz nerwowo bada nastroje przed najbliższymi wyborami.

Nie da się jednak zarządzać edukacją wyłącznie strachem przed utratą wizerunku. Nie da się reformować oświaty, jeśli każda decyzja musi najpierw przejść przez sito partyjnych kalkulatorów. Bez odważnych, systemowych cięć ten okręt po prostu zatoni, ten samolot runie na ziemię, a orkiestra na pokładzie – w postaci kolejnych okrągłych stołów, pozorowanych debat i rad doradczych – będzie grała do samego końca.

—AKCJA— UCZNIOWSKA

A młodzi ludzie od lat słyszą tę samą, beczelną i zdartą płytę: „Musicie jeszcze trochę poczekać”.

Zawsze musimy poczekać. Na lepsze czasy, na budżet. Na odpowiedni moment polityczny, który nigdy nie nadchodzi. Na szacunek, podmiotowość. Na bezpieczną szkołę.

Czas kredytu zaufania i beczynnego czekania bezpowrotnie się skończył.

Dlatego wystawiając to świadectwo, nie oceniamy jedynie personalnie jednej ministry. Oceniamy całą, wieloletnią, systemową niemoc państwa wobec edukacji. Oceniamy rządy, które bezwstydnie traktują młodych ludzi jak statystów w swoim politycznym teatrze. Oceniamy państwo, które od młodzieży wymaga absolutnego posłuszeństwa, perfekcji i dostosowania się do archaicznych ram, samo nie potrafiąc spełnić elementarnych obietnic wobec własnych obywateli. Nie da się uratować Titanica, zajmując się wyłącznie polerowaniem barier na górnym pokładzie i ignorowaniem sygnałów ostrzegawczych z zalewanej ładowni.

Gdybyśmy mieli dziś wystawić ostateczną ocenę tym, którzy przez ostatnie dwa lata trzymali stery polskiej szkoły... Nasz werdykt jest surowy i ostateczny.

Klasa polityczna i kierownictwo MEN z Barbarą Nowacką na czele oficjalnie zostają na drugi rok w tej samej klasie. Żądamy odpowiedzialności, żądamy natychmiastowej dymisji.

Kadłub pękł. Silniki zgasty. Rejs iluzji dobiegł końca. Szkolny Matrix czas wyłączyć.



POSTULATY

– 1 –

Bezpłatna komunikacja zbiorowa dla uczniów szkół podstawowych i średnich oraz walka z wykluczeniem transportowym

Żądamy wprowadzenia całkowicie bezpłatnych przejazdów komunikacją miejską, aglomeracyjną i regionalną dla wszystkich uczniów szkół podstawowych i średnich w całej Polsce oraz wprowadzenia połączeń dedykowanych szkołom w mniejszych miejscowościach.

Państwo nie może szczędzić pieniędzy na mobilność i rozwój młodego pokolenia. Obecny system ulg generuje potężne nierówności społeczne – zniżka szkolna na poziomie 37% na bilety jednorazowe jest rażąco niska i niesprawiedliwa w zestawieniu z 51% ulgą przysługującą studentom. Miejsce zamieszkania i status ekonomiczny rodziców nie mogą ograniczać prawa do edukacji. Setki tysięcy młodych ludzi w Polsce zmagają się z brutalnym wykluczeniem komunikacyjnym – brakiem rentownych połączeń autobusowych czy kolejowych, co zmusza rodziny do ponoszenia ogromnych kosztów lub drastycznie zawęża młodzieży wybór wymarzonej szkoły średniej. Całkowite zwolnienie uczniów z opłat za transport publiczny to realne wyrównanie szans, uderzenie w systemowe ubóstwo i realna zachęta do budowania proekologicznych nawyków mobilności.

– 2 –

Obowiązkowy i rzetelny komponent edukacji seksualnej w ramach edukacji zdrowotnej

Żądamy, aby wprowadzany do szkół przedmiot „edukacja zdrowotna” zawierał pełnoprawny, obowiązkowy i wolny od nacisków politycznych komponent skupiony wokół edukacji seksualnej, realizowany od 7. klasy szkoły podstawowej oraz w szkołach ponadpodstawowych, z gwarancją wdrożenia pełnego programu najpóźniej do 1 września 2027 roku.

Nowy przedmiot „edukacja zdrowotna” w obecnym kształcie grozi stanieniem się projektem kadłubowym – pozbawionym swojego kluczowego, fundamentalnego komponentu, jakim jest rzetelna edukacja seksualna. Wycinanie tych treści to bezpośredni efekt uginania się pod presją ideologiczną i doraźnymi kalkulacjami politycznymi przed wyborami parlamentarnymi. Seksualność nie jest konstruktem ideologicznym, lecz integralną częścią rozwoju psychofizycznego człowieka. Pozbawianie młodzieży dostępu do wiedzy opartej na faktach naukowych, granicach zgody, profilaktyce zakażeń przenoszonych drogą płciową oraz nowoczesnej antykoncepcji nie sprawi, że młodzi ludzie przestaną się interesować tą sferą. Przeciwnie – zmusi ich do czerpania wiedzy z niesprawdzonych, algorytmicznie zniekształconych źródeł, takich jak TikTok czy AI, co rodzi opłakane skutki dla ich zdrowia psychicznego i relacji rówieśniczych. Szkoła ma obowiązek chronić uczniów poprzez integrację rzetelnej wiedzy wewnątrz edukacji zdrowotnej, a nie poprzez systemową ignorancję.

— 3 —

**Likwidacja biało-czerwonych pasków na świadectwach,
koniec z kulturą wyścigu szczurów i segregacji ekonomicznej**

Domagamy się całkowitego zniesienia biało-czerwonego paska jako kryterium wyróżnienia na świadectwie szkolnym. Postulujemy zastąpienie go dokumentem mapującym indywidualną drogę, postępy, pasje i zaangażowanie społeczne ucznia.

Czerwony pasek to archaiczny relikw pruskiego systemu, który redukuje wartość i podmiotowość młodego człowieka do jednej, suchej cyfry średniej ocen w dziennikach. System ten nagradza wyłącznie sam wynik na mecie, całkowicie ignorując wkład pracy i punkt startowy ucznia. W polskich realiach wyróżnienie to coraz częściej kupuje się kapitałem ekonomicznym rodziców na rynku drogich korepetycji, zamiast zdobywać je czystym talentem. Szkoła bezdusznie faworyzuje tych z pełnym zapleczem domowym, podcinając skrzydła uczniom uzdolnionym jednostronnie lub zmagającym się z trudną sytuacją życiową, którzy wykonują tytaniczną pracę, by podnieść swoje stopnie. Czerwony pasek promuje toksyczną kulturę „zakuć, zdać, zapomnieć”, nagradzając wtórne odtwarzanie wiedzy pod klucz egzaminacyjny kosztem kreatywności i pasji. Zamiast budować współpracę i człowieczeństwo, system ten zamienia szkołę w arenę gladiatorów i wyścig szczurów, gdzie rówieśnicy zaczynają ze sobą rywalizować zamiast się wspierać. Na współczesnym rynku pracy nikt nie pyta o pasek na świadectwie – liczą się umiejętności i zdolność kooperacji, których ten system nie uczy. Likwidacja tego wyróżnienia to konieczny krok w stronę szkoły doceniającej realny rozwój człowieka, a nie pozycję w statystyce.

— 4 —

Ciepły, zbilansowany i bezpłatny posiłek dla każdego ucznia

Wdrożenie ogólnokrajowego programu finansowania darmowych, pełnowartościowych obiadów dla wszystkich uczniów, bez względu na kryterium dochodowe ich rodzin, z obowiązkowym uwzględnieniem diet roślinnych i eliminacyjnych.

Zdrowe żywienie to fundament koncentracji i nauki. Szkoła nie może być miejscem, gdzie dzieci uczą się z pustym żołądkiem. Dane PCK i GUS są alarmujące: w Polsce aż 364 000 dzieci żyje w skrajnym ubóstwie, a wakacje – gdy szkoły są zamknięte – to dla nich okres głębokiego kryzysu opiekuńczego. Ponadto raporty Banków Żywności wskazują na plagę „ukrytego głodu” (niedożywienia jakościowego) – blisko co czwarte dziecko (23,2%) nie przynosi do szkoły drugiego śniadania. Bezpłatna stołówka dla każdego zrównuje szanse, likwiduje podziały ekonomiczne i buduje zdrowe nawyki, które odciążą w przyszłości ochronę zdrowia.

— 5 —

Profesjonalny psycholog na stałym etacie w każdej placówce oświatowej. Obecnie 200 gmin bez wsparcia

Gwarancja bezwzględnej, pełnowymiarowej zatrudnienia w każdej szkole psychologa posiadającego dyplom magistra oraz dodatkowe kwalifikacje z zakresu psychologii klinicznej, kryzysowej lub psychoterapii.

Dane systemowe obnażają głęboką zapaść: w skali kraju brakuje tysięcy psychologów szkolnych (blisko 24% nieobsadzonych etatów), a setki gmin nie oferują żadnego wsparcia w swoich placówkach. W obliczu około 2000 zarejestrowanych prób samobójczych wśród dzieci i młodzieży w samym tylko roku ubiegłym, brak natychmiastowej opieki psychologicznej w szkole jest zaniechaniem o skutkach tragicznych. Psycholog szkolny nie może być jedynie administratorem testów – musi stanowić pierwszą linię obrony, diagnozować stany lękowe, depresyjne, wspierać w kryzysach rówieśniczych oraz zdejmować społeczne odium z szukania pomocy psychologicznej. To fundamentalna inwestycja w zdrowie młodego pokolenia.

— 6 —

Szybszy dostęp do specjalistycznej pomocy psychiatrycznej i terapeutycznej

Wprowadzenie zmian legislacyjnych umożliwiających psychologom i pedagogom szkolnym bezpośrednie kierowanie uczniów do lekarzy specjalistów (psychiatrów, terapeutów, neurologów) z pominięciem dotychczasowej, wielomiesięcznej ścieżki biurokratycznej.

W obecnym stanie prawnym specjaliści szkolni, mimo że na co dzień monitorują stan psychiczny uczniów i jako pierwsi wychwytyją symptomy głębokich kryzysów, mają związane ręce przez brak formalnych uprawnień koordynacyjnych. Przełamanie tych barier pozwoli na natychmiastowe uruchomienie pomocy medycznej w sytuacjach zagrożenia życia lub zdrowia. Szybka diagnoza drastycznie zwiększa profesjonalizm i efektywność terapii oraz chroni młodego człowieka przed wypadnięciem z rytmu edukacyjnego i społecznego.

— 7 —

Szkoła w pełni neutralna światopoglądowo. Relokacja lekcji religii

Wnosimy o ostateczne wycofanie lekcji religii z oficjalnych, obowiązkowych planów lekcji i przeniesienie ich poza struktury czasowe i przestrzenne publicznej szkoły, przy jednoczesnym zagospodarowaniu uwolnionych godzin na zajęcia rozwijające kompetencje społeczne, sztukę lub sport.

Publiczna placówka oświatowa w demokratycznym państwie prawa powinna być przestrzenią absolutnie neutralną światopoglądowo, gwarantującą równe traktowanie wszystkich uczniów, bez względu na ich wyznanie czy bezwyznaniowość. Uprzywilejowanie jednej religii w ramowych planach nauczania generuje sztuczne podziały, stygmatyzację rówieśniczą oraz napięcia społeczne. Kościoły i związki wyznaniowe powinny organizować katechezę we

własnym zakresie, na zasadzie pełnej dobrowolności zainteresowanych stron. Wyprowadzenie religii z murów szkolnych odciąży napięte plany lekcji, redukując problem tzw. „okienek”, i pozwoli uczniom inwestować energię w rozwój osobisty, talenty oraz budowanie tolerancyjnego środowiska opartego na wzajemnym szacunku.

— 8 —

Zgrupowanie i radykalne zmniejszenie liczebności klas lekcyjnych oraz rozbudowa sieci szkół

Żądamy ustawowego ograniczenia maksymalnej liczebności klas do 20 uczniów. Postulujemy jednocześnie systemowe zwiększenie liczby oddziałów, rozbudowę istniejącej infrastruktury edukacyjnej oraz finansowe wsparcie dla budowy nowych placówek oświatowych tam, gdzie występuje przeludnienie.

W wielu placówkach, które monitorowaliśmy, normą są przepełnione klasy liczące od 30 do nawet 35 uczniów. W takich warunkach prowadzenie efektywnej, zindywidualizowanej lekcji graniczy z cudem. Nauczyciel dysponuje zaledwie 45 minutami – przy 30 osobach w klasie oznacza to średnio 1,5 minuty uwagi poświęconej jednemu uczniowi na całą godzinę lekcyjną. System ten paraliżuje proces dydaktyczny, uniemożliwia rzetelną pracę z uczniami z trudnościami, a zdolnym odbiera szansę na rozwój pasji, promując hałas i chaos. Zmniejszenie liczebności klas i zwiększenie liczby oddziałów to jedyny sposób na przywrócenie szkole warunków do bezpiecznej i godnej pracy intelektualnej.

— 9 —

Optymalizacja porządku dobowego. Przesunięcie rozpoczęcia lekcji na godzinę 8:30

Wprowadzenie ustawowego zakazu rozpoczynania obowiązkowych zajęć dydaktycznych przed godziną 8:30 we wszystkich typach szkół.

Wszystkie współczesne badania z zakresu neurobiologii i chronobiologii jednoznacznie dowodzą, że faza snu u nastolatków jest naturalnie przesunięta. Zmuszanie młodzieży do inauguracji nauki o godzinie 8:00 (lub wcześniej, na tzw. „zerówkach”) skutkuje przewlekłym deprawowaniem snu, drastycznym spadkiem koncentracji oraz wzrostem stanów depresyjnych. Dodatkowe 30 minut porannej regeneracji to rewolucyjny skok w samopoczuciu uczniów, mniejszy poziom stresu i znacznie wyższa efektywność pierwszych godzin lekcyjnych.

— 10 —

Szytwe ograniczenie czasu zajęć obowiązkowych. Koniec lekcji maksymalnie o 16:00

Wprowadzenie bezwzględnego limitu organizacyjnego: wszystkie obowiązkowe zajęcia lekcyjne muszą kończyć się najpóźniej o godzinie 16:00.

Przeładowane plany zajęć, zmuszające uczniów do przebywania w murach szkolnych do późnych godzin popołudniowych, niszczą ich dobrostan psychofizyczny. Szkoła nie może zawłaszcząć całego aktywnego czasu młodego człowieka. Uczeń musi mieć zagwarantowane

prawo do odpoczynku, sportu, życia rodzinnego i zdrowego balansu pomiędzy nauką a życiem prywatnym.

— 11 —

Darmowe podręczniki i materiały edukacyjne w szkołach ponadpodstawowych

Rozszerzenie państwowego programu dotacji podręcznikowych na uczniów wszystkich typów szkół ponadpodstawowych (liceów, techników, szkół branżowych).

Prawo do bezpłatnej edukacji zapisane w Konstytucji RP staje się fikcją, gdy rodzice uczniów szkół średnich zmuszeni są wydawać na początku każdego roku szkolnego setki złotych na komplet podręczników. Sytuacja ta jawnie dyskryminuje młodzież z gorzej sytuowanych rodzin. Zapewnienie jednolitych, darmowych materiałów edukacyjnych gwarantuje równość szans na starcie, pozwala nauczycielom na sprawne planowanie pracy z całą klasą i zdejmuje potężne obciążenie finansowe z polskich gospodarstw domowych.

— 12 —

Sprzeciw wobec populistycznego zakazu używania smartfonów w szkołach

Stanowczo sprzeciwiamy się ogólnym, mechanicznym zakazom używania telefonów komórkowych i smartfonów na terenie placówek oświatowych.

Populistyczne próby całkowitego rugowania technologii ze szkół są ucieczką od systemowego problemu, jakim jest brak edukacji z zakresu higieny cyfrowej. Smartfon w XXI wieku to nie tylko narzędzie rozrywki, ale przede wszystkim potężne wsparcie dydaktyczne, platforma dostępu do e-zasobów oraz element współczesnej komunikacji społecznej. Zamiast archaicznych zakazów, które rodzą opór i uczą obchodzenia reguł, szkoła musi wdrażać programy odpowiedzialnego korzystania z sieci, uczyć krytycznej selekcji informacji oraz budować kulturę „offline” opartą na atrakcyjnej ofercie spędzania czasu wolnego. Uważamy, że w pierwszej kolejności należy edukować, dlatego z decyzją warto poczekać rok.

— 13 —

Odpowiedzialna higiena cyfrowa i ustawowy zakaz mediów społecznościowych dla dzieci poniżej 15. roku życia z weryfikacją tożsamości

Popieramy wprowadzenie bezwzględnego, ustawowego zakazu dostępu do algorytmicznych mediów społecznościowych dla dzieci poniżej 15. roku życia. Jednocześnie żądamy wdrożenia skutecznego mechanizmu weryfikacji wieku i tożsamości użytkowników w sieci przy rejestracji kont oraz publikacji komentarzy (np. poprzez integrację z aplikacją mObywatel).

Algorytmiczne social media to jedno z największych zagrożeń i wyzwań dla zdrowia psychicznego młodego pokolenia. Obecne mechanizmy weryfikacji wieku są fikcją, której nikt nie kontroluje. Wprowadzenie obowiązku autoryzacji profilu oraz każdego publikowanego komentarza za pomocą państwowego węzła tożsamości (mObywatel) pozwala upiec dwie

pieczenie na jednym ogniu. Po pierwsze, skutecznie odetnie dzieci od przestrzeni dla nich nieprzeznaczonych i toksycznych algorytmów niszczących dopaminę. Po drugie, raz na zawsze zlikwiduje problem całkowicie anonimowego, bezkarnego hejtu w internecie. Każdy będzie ponosił pełną odpowiedzialność cywilną i prawną za słowa wypowiedziane w sieci.

— 14 —

**Demontaż rynku korepetycji poprzez systemowe,
godnie płatne popołudniowe wsparcie warsztatowe**

Wnosimy o uruchomienie instytucjonalnego programu popołudniowych, darmowych warsztatów wyrównawczych i rozwijających w każdej szkole, dedykowanych w pierwszej kolejności uczniom, których rodzin nie stać na prywatną edukację. Godny czas pracy nauczyciela na tych zajęciach musi być w pełni finansowany z budżetu państwa za stawkę rynkową (min. 150% standardowej stawki za nadgodzinę).

Prywatny rynek korepetycji w Polsce urósł do gigantycznych, patologicznych rozmiarów, stając się cichym, alternatywnym systemem edukacji dla zamożnych. Rodzice wydają fortunę (często 150–200 zł za godzinę), by ich dzieci nadążyły za przeładowanym programem. To brutalnie wyklucza uczniów z mniej zamożnych domów. Rozwiązaniem nie jest zakaz korepetycji, ale stworzenie dla nich realnej, darmowej i atrakcyjnej alternatywy wewnątrz szkoły. Nauczyciele chętnie podejmą się prowadzenia małych, popołudniowych grup warsztatowych pod warunkiem, że dostaną za to uczciwe, wysokie wynagrodzenie ekstra, zamiast zmuszania ich do pracy w ramach wolontariatu. Państwo musi sfinansować ten system, by wyrównać szanse społeczne i odciążyć rodziców.

— 15 —

Zwiększenie kompetencji stanowiących i finansowych Samorządów Uczniowskich

Oczekujemy nowelizacji prawa oświatowego tak, aby zagwarantować Samorządom Uczniowskim ustawowe prawo do współtworzenia i wetowania zapisów statutu szkoły oraz obligatoryjne wydzielenie 4-5% całkowitego budżetu placówki na inicjatywy uczniowskie pod nadzorem merytorycznym rady pedagogicznej.

Edukacja obywatelska nie może być wyłącznie teorią z podręcznika. Jeśli chcemy wychować zaangażowanych, przedsiębiorczych obywateli, musimy dać im realną sprawczość w ich mikrośrodku. Prawo do decydowania o kształcie statutu – dokumentu regulującego ich codzienne życie – oraz realne zarządzanie własnymi funduszami na projekty kulturalne, infrastrukturalne czy ekologiczne buduje u młodzieży bezcenne poczucie odpowiedzialności za wspólnotę i uczy mechanizmów demokracji w praktyce.

— 16 —

Zastąpienie tradycyjnego systemu cyfrowego wielowymiarową oceną opisową

Sukcesywne wycofywanie tradycyjnej skali ocen liczbowych (1–6) i zastąpienie jej systemem pogłębionej, indywidualnej oceny opisowej, koncentrującej się na postępach, potencjale i mapowaniu obszarów do poprawy.

Tradycyjna ocena cyfrowa redukuje skomplikowany proces rozwoju intelektualnego dziecka do jednej zmiennej, generując destrukcyjną presję, lęk przed błędem i niezdrową rywalizację. Ocena opisowa daje uczniowi precyzyjną, zindywidualizowaną informację zwrotną: co już opanował, nad czym musi popracować i w jaki sposób może to zrobić. Taki model motywuje do nauki dla wiedzy, a nie dla stopni, eliminując toksyczną testomanię.

— 17 —

Realne, ewolucyjne odchudzenie podstaw programowych

Przeprowadzenie we współpracy z niezależnymi ekspertami głębokiej redukcji treści programowych, eliminującej konieczność pamięciowego opanowywania encyklopedycznych faktów na rzecz kompetencji analitycznych.

Szkoła nie może być miejscem realizacji programów pod dyktando mediów czy doraźnych haseł politycznych. Radykalne usunięcie zbędnego balastu faktograficznego uwolni czas lekcyjny, pozwalając nauczycielom na elastyczne dostosowanie toku nauczania do możliwości grupy, bez presji czasu i permanentnego pośpiechu, co umożliwi dogłębne zrozumienie kluczowych zjawisk.

— 18 —

Godne i konkurencyjne rynkowo wynagrodzenia dla kadry pedagogicznej

Wdrożenie mechanizmu stałego waloryzowania płac nauczycielskich, powiązanego ze wskaźnikami gospodarczymi, przy natychmiastowym poparciu apelu ZNP o podwyżkę wynagrodzeń o minimum 10%.

Żadna, nawet najbardziej spektakularna reforma oświaty nie przyniesie efektów, jeśli w systemie zabraknie zmotywowanych i wysoko wykwalifikowanych specjalistów. Obecne zarobki nauczycieli doprowadziły do masowego exodusu z zawodu i drastycznego spadku jego prestiżu. Godne pensje to jedyna droga do zatrzymania doświadczonej kadry i uczynienia szkoły atrakcyjnym miejscem pracy dla wybitnych absolwentów uniwersytetów.

— 19 —

Ograniczenie prac domowych w weekendy i dni świąteczne

Wprowadzenie ustawowego zakazu zadawania pisemnych i czasochłonnych prac domowych na dni wolne od pracy oraz ferie i wakacje.

Prawo do odpoczynku jest fundamentalnym prawem człowieka, również młodego. Przeładowanie zadaniami domowymi w weekendy niszczy życie rodzinne, uniemożliwia regenerację psychiczną i fizyczną oraz prowadzi do chronicznego przemęczenia, co bezpośrednio uderza w efektywność nauki w kolejnym tygodniu.

– 20 –

Szkolny Budżet Obywatelski jako powszechny standard edukacji demokratycznej

Wprowadzenie ustawowego obowiązku wydzielania przez organy prowadzące stałej puli środków finansowych na Szkolny Budżet Obywatelski w każdej placówce oświatowej.

SBO to najlepsze, żywe narzędzie edukacji obywatelskiej. Cały proces – od nauki budżetowania, przez pisanie wniosków i prowadzenie kampanii promocyjnych, aż po powszechne, demokratyczne głosowanie społeczności szkolnej nad projektami stref relaksu czy modernizacji sal – uczy młodzież odpowiedzialności, kompromisu i realnego współgospodarowania swoją szkołą.

– 21 –

Edukacja klimatyczna jako integralny komponent międzyprzedmiotowy

Pełne i rzetelne wdrożenie zapowiadanej edukacji klimatycznej, przenikającej przez wszystkie przedmioty (od geografii po język polski), poparte obligatoryjnymi szkoleniami dla kadry i „tygodniami projektowymi”.

Kryzys klimatyczny to największe wyzwanie cywilizacyjne XXI wieku. Szkoła nie może uciekać od tej rzeczywistości. Zamiast suchej teorii, domagamy się nauki opartej na doświadczeniach, ekoprojektach i kształtowaniu tzw. „zielonych kompetencji”. Uczniowie muszą zyskać narzędzia do rozumienia globalnych zależności i podejmowania sprawczych działań prośrodowiskowych w swoich lokalnych społecznościach.

– 22 –

Rewolucja metodologiczna: Szkoła otwarta, aktywna i bez „pruskiego drylu”

Całkowite odejście od podawczego modelu lekcji w ławkach na rzecz permanentnego stosowania metod aktywizujących (debaty oksfordzkie, projekty zespołowe, gry edukacyjne, technologie VR) oraz obligatoryjne uwzględnienie w planach nauczania regularnych zajęć terenowych (muzea, laboratoria, parki narodowe, instytucje kultury).

Kuratoria muszą włączyć weryfikację tych metod do sztywnych kryteriów oceny pracy placówek, odchodząc od rozliczania „papierologii”. Trzymanie uczniów w izolacji między czterema ścianami klasy, z podręcznikiem jako jedynym oknem na świat, zabija naturalną ciekawość i zamienia edukację w nużący obowiązek. „Pruski dryl” jest niekompatybilny z wyzwaniami XXI wieku. Prawdziwa nauka wymaga bezpośredniego doświadczenia – poprzez

zaawansowane technologie (VR), które wizualizują abstrakcyjne pojęcia, oraz przez wyjście w teren, gdzie wiedza teoretyczna zderza się z rzeczywistością. Taka dydaktyka drastycznie podnosi poziom trwałego zapamiętywania, rozwija kreatywność, uczy współpracy w grupie i krytycznego myślenia, czyli kompetencji kluczowych na nowoczesnym rynku pracy. Szkoła musi przestać być „zakładem zamkniętym”, a stać się przestrzenią dynamicznego odkrywania świata.

— 23 —

Transparentny i sprawiedliwy model finansowania oświaty

Gruntowna reforma systemu subwencji oświatowej poprzez wdrożenie w pełni przejrzystego algorytmu, który zabezpiecza równe środki na infrastrukturę i płace oraz obligatoryjnie kieruje dodatkowe fundusze wspierające do szkół o największych deficytach kadrowych i sprzętowych.

Obecny system generuje głębokie nierówności – jakość edukacji i dostęp do pomocy psychologicznej czy nowoczesnego sprzętu zależą od zamożności danej gminy. Państwo musi zagwarantować, że uczeń z małego miasteczka ma identyczne szanse na edukację na najwyższym poziomie, co uczeń z metropolii. Sprawiedliwe finansowanie to klucz do niwelowania długofalowych nierówności społecznych.

— 24 —

Gwarancja państwowego funduszu na wyjazdy edukacyjne

Powołanie stałego, stabilnego funduszu państwowego przydzielającego corocznie sztywną pulę środków algorytmicznie na każdego ucznia z przeznaczeniem na wyjazdy i wyjścia edukacyjne, ze szczególnym uwzględnieniem dzieci zagrożonych ubóstwem.

Dotychczasowe programy ministerialne opierają się na wadliwym mechanizmie zamkniętych naborów internetowych, gdzie o sukcesie decydują ułamki sekund przy wysyłaniu wniosków przez urzędników, co faworyzuje silniejsze placówki. Wyjazdy kulturalne i naukowe nie mogą być luksusem dla wybranych. Stałe, systemowe finansowanie to jedyna gwarancja, że żadne dziecko nie zostanie pominięte w procesie integracji rówieśniczej i poznawania świata z powodów materialnych.

— 25 —

Systemowe wsparcie dla alternatywnych form edukacji publicznej

Zwiększenie elastyczności prawnej dla tworzenia eksperymentalnych klas i szkół publicznych opartych na alternatywnych nurtach pedagogicznych.

Monokultura pruskiego systemu nie odpowiada na potrzeby neuroróżnorodnego społeczeństwa. Edukacja publiczna musi oferować zróżnicowane ścieżki i metody pracy, aby systemowo przeciwdziałać ucieczce zamożniejszych rodziców do prywatnych szkół alternatywnych.

— 26 —

Zwiększenie nakładów na infrastrukturę sportową i rekreacyjną szkół

Uruchomienie celowego programu modernizacji szkolnych boisk, sal gimnastycznych oraz tworzenia przyszkolnych stref relaksu na świeżym powietrzu.

Stan zdrowia fizycznego młodego pokolenia drastycznie się pogarsza. Szkoła musi oferować nowoczesne, bezpieczne i atrakcyjne przestrzenie do aktywności ruchowej oraz odpoczynku na przerwach, co jest kluczowe dla redukcji napięć i stresu.

— 27 —

Zapewnienie bezpiecznych i intymnych przestrzeni sanitarnych w szkołach

Wdrożenie standardów technicznych gwarantujących prywatność w szkolnych toaletach i szatniach (zamykane kabiny, sprawna wentylacja, dostęp do środków higienicznych).

Fatalny stan szkolnych toalet to przemilczany problem niszczący godność uczniów. Brak podstawowej intymności wywołuje ogromny dyskomfort, stres, a nawet problemy zdrowotne u młodzieży, która unika korzystania z infrastruktury sanitarnej przez cały dzień pobytu w szkole.

— 28 —

Elastyczne podejście do czasu trwania lekcji. Odejście od sztywnego limitu 45 minut

Umożliwienie szkołom autonomicznego blokowania zajęć (np. w sesje 90-minutowe) w zależności od specyfiki przedmiotu i potrzeb dydaktycznych.

Sztywne cięcie czasu co 45 minut brutalnie przerywa proces głębokiego skupienia (flow) i dyskusji. Elastyczność pozwala na dłuższą pracę warsztatową, realizację eksperymentów i pełne wyczerpanie tematu bez ciągłego pośpiechu i nerwowego spoglądania na zegarek.

— 29 —

Stabilna i pogłębiona edukacja obywatelska. Zachowanie równowagi teorii i praktyki

Apelujemy do Ministerstwa Edukacji Narodowej o natychmiastowe rozszerzenie podstawy programowej nowego przedmiotu edukacja obywatelska tak, aby obok komponentu praktycznego zachować solidny fundament wiedzy z zakresu prawa konstytucyjnego, ustroju państwa oraz historii doktryn politycznych.

Nowa odsłona edukacji obywatelskiej, choć słusznie stawia na aktywizację uczniów, w obecnej formie drastycznie zawęża zakres wiedzy merytorycznej w porównaniu do dawnego WOS-u. Sprowadzenie przedmiotu wyłącznie do działań warsztatowych bez podbudowy teoretycznej grozi spłyceniem edukacji i uzależnieniem jej jakości od indywidualnych, często skrajnie zróżnicowanych kompetencji pedagogów. Bez precyzyjnego zrozumienia mechanizmów

prawnych i systemowych młodzież nie zyska narzędzi do samodzielnej, odpornej na populizm analizy zjawisk geopolitycznych i społecznych. Domagamy się również uruchomienia w pełni finansowanego, kompleksowego systemu szkoleń metodycznych dla nauczycieli, by „edukacja obywatelska” była realną kuźnią świadomych liderów, a nie fasadowym przedmiotem, a tak można go obecnie ocenić – rok po wprowadzeniu.

– 30 –

**„Szkoła dla wszystkich”. Systemowe i merytoryczne
wsparcie dla uczniów z doświadczeniem migracyjnym**

Uruchomienie stałego, odgórnie finansowanego programu integracji uczniów cudzoziemskich, opartego na etatach dla asystentów międzykulturowych, intensywnej nauce języka polskiego jako obcego oraz wsparciu psychologiczno-kulturowym.

Tysiące uczniów, w tym dzieci z Ukrainy, funkcjonują w polskim systemie bez adekwatnego wsparcia językowego i adaptacyjnego. Brak asystentów międzykulturowych rodzi bariery komunikacyjne, frustrację kadry i pogłębia izolację dzieci migrantów. Profesjonalna, systemowa integracja to gwarancja bezpieczeństwa, harmonijnej pracy w klasach i inwestycja w spójność przyszłego społeczeństwa.

– 31 –

Głęboka cyfryzacja procesów administracyjnych. Eliminacja biurokracji nauczycielskiej

Wdrożenie nowoczesnych, zintegrowanych systemów informatycznych automatyzujących generowanie dokumentacji szkolnej (świadectwa, arkusze ocen) oraz sprzężenie e-dziennika z modułami bibliotek, stołówek i ewidencji obecności.

Polscy nauczyciele marnują setki godzin rocznie na powtarzalne, archaiczne procedury biurokratyczne, co drastycznie obniża czas, jaki mogliby poświęcić na bezpośrednią pracę dydaktyczną i opiekuńczą z uczniem. Cyfryzacja procesów zwiększa transparentność, eliminuje błędy ludzkie i podnosi satysfakcję zawodową kadry.

– 32 –

Całkowicie finansowany przez państwo system rozwoju zawodowego nauczycieli

Stworzenie stabilnego, centralnego budżetu na bezpłatne warsztaty (stacjonarne i online) dla kadry pedagogicznej, opartego na indywidualnych planach rozwoju i nowoczesnej dydaktyce warsztatowej.

Żadna reforma podstawy programowej nie zadziała, jeśli nauczyciele zostaną pozostawieni sami sobie bez nowoczesnych narzędzi metodycznych. Państwo musi zagwarantować bezpłatny dostęp do szkoleń z zakresu pracy metodą projektu, integracji AI i technologii informacyjnych oraz psychologicznego wsparcia młodzieży. Postulujemy także systemowe partnerstwa z biznesem, by nauczyciele znali rzeczywiste realia nowoczesnego rynku pracy.

— 33 —

Obowiązkowe projekty społeczne jako stały element programu wychowawczo-edukacyjnego

Wpisanie do nowej podstawy programowej wymogu realizacji przez uczniów zespołowych projektów społecznych (akcje charytatywne, kampanie lokalne) wspartych centralnym funduszem mikrograntów oraz premiowanie ich punktami przy rekrutacji do szkół ponadpodstawowych i na uczelnie.

Programy edukacyjne słusznie akcentują kompetencje miękkie, ale bez systemowego zakorzenienia projektów w planie lekcji pozostaną one fikcją. Nauka poprzez realne działanie buduje autentyczną empatię, odporność psychiczną oraz uczy zarządzania czasem i budżetem. Przeglądy projektów organizowane we współpracy z samorządami lokalnymi i NGO-sami trwale łączą szkołę z tkanką społeczną.

— 34 —

Ogólnopolskie, obligatoryjne „wietrzenie statutów” szkół pod nadzorem kuratorskim

Przeprowadzenie bezkompromisowej, ogólnokrajowej operacji prawnej weryfikacji i uchylania nielegalnych zapisów w statutach szkolnych przez wizytatorów kuratoriów oświaty oraz Krajowego Rzecznika Praw Uczniowskich.

Dostosowanie struktur statutowych musi przestać być powierzchowną formalnością. Statuty setek szkół wciąż pękają od rażąco sprzecznych z prawem wyższego rzędu zapisów dotyczących bezprawnego karania za wygląd, łamania procedur odwoławczych czy ograniczeń RODO. MEN musi dostarczyć oficjalne wytyczne, czarną listę klauzul zakazanych oraz wzorcowe szablony, a kuratoria muszą z urzędu bezwzględnie eliminować autorytarne zapisy naruszające godność młodych ludzi.

— 35 —

Zwiększenie autonomii nauczycieli w kreowaniu ścieżek edukacyjnych

Zwiększenie liczby godzin do dyspozycji dyrektora, radykalne ograniczenie szczegółowości podstaw programowych i ustawowe zobligowanie nadzoru pedagogicznego do wspierania innowacji nauczycielskich zamiast rozliczania z dokumentacji.

Unowocześnienie szkoły wymaga przywrócenia nauczycielom poczucia sprawczości i kreatywności zawodowej. Państwo musi zabezpieczyć w budżetach szkół stałe, celowe środki na realizację autorskich inicjatyw edukacyjnych nauczycieli, by ich pasja nie była ograniczana barierami finansowymi czy przymusem pracy na darmowych narzędziach.

— 36 —

Likwidacja opresyjnego systemu dzwonków szkolnych

Powszechne wycofanie ze szkół tradycyjnych, ostrych sygnałów dźwiękowych (dzwonków) i zastąpienie ich autonomicznym zarządzaniem czasem w oparciu o zegary ściennie lub ciche, łagodne sygnały muzyczne.

Agresywny hałas dzwonka generuje permanentny stres akustyczny, gwałtownie podnosi poziom kortyzolu u dzieci i przerywa procesy myślowe oraz dyskusje lekcyjne w sposób sztuczny. Rezygnacja z dzwonków tworzy atmosferę spokoju, wyciszenia i wzajemnego zaufania. Jest to także naturalny trening samodzielności, odpowiedzialności i planowania czasu zarówno dla uczniów, jak i nauczycieli.

— 37 —

Wprowadzenie realnej oceny pracy szkoły przez uczniów i rodziców

Uruchomienie zanonimizowanego, corocznego systemu ankietowego, w którym uczniowie oraz ich opiekunowie oceniają funkcjonowanie szkoły, atmosferę oraz jakość pracy dydaktycznej.

Szkoła musi stać się instytucją responsywną i podmiotową. Wyniki rzetelnych, bezpiecznych ankiet powinny stanowić obowiązkowy element oceny pracy dyrektora oraz podstawę do wewnętrznej ewaluacji placówki, gwarantując, że głos młodzieży ma realne przełożenie na zarządzanie oświatą.

— 38 —

Unowocześnienie metod weryfikacji wiedzy. Odwrót od tradycyjnych klasówek

Promowanie i systemowe wdrażanie metod sprawdzania wiedzy opartych na otwartych księgach (open-book), projektach badawczych czy prezentacjach.

Tradycyjne testy pamięciowe sprawdzają jedynie zdolność do chwilowego zapamiętania faktów. W dobie powszechnego dostępu do informacji kluczowa jest umiejętność ich wyszukiwania, selekcji, syntezy i krytycznej analizy, co doskonale weryfikują nowoczesne formy ewaluacji.

— 39 —

Obligatoryjne szkolenia antydyskryminacyjne i antyprzemocowe dla kadry i uczniów

Wprowadzenie cyklicznych warsztatów dotyczących przeciwdziałania mowie nienawiści, zastraszaniu oraz dyskryminacji ze względu na płeć, pochodzenie czy orientację.

Szkoła musi być bezpieczną przystanią dla każdego człowieka. Agresja rówieśnicza i brak systemowych narzędzi reagowania na wykluczenie zbierają dramatyczne żniwo w postaci

kryzysów psychicznych młodzieży. Budowanie empatii wymaga twardej, systematycznej edukacji.

— 40 —

Rozbudowa oferty bezpłatnych, pozalekcyjnych kół zainteresowań

Zapewnienie państwowych funduszy na prowadzenie w szkołach bezpłatnych kół naukowych, artystycznych, technologicznych i sportowych.

Rozwijanie pasji nie może być zależne od portfela rodziców kupujących prywatne zajęcia dodatkowe. Szkoła powinna tętnić życiem także popołudniami, oferując bezpłatną przestrzeń do wszechstronnego rozwoju talentów w bezpiecznym środowisku.

— 41 —

Odbiurokratyzowanie awansu zawodowego nauczycieli

Uproszczenie procedur awansu zawodowego, przesunięcie akcentu z tworzenia opasłych segregatorów dokumentacji na realne osiągnięcia dydaktyczne i relacyjne z uczniami.

Obecny system awansu frustruje pedagogów i marnuje ich energię na bezsensowną biurokrację. Nauczyciel powinien być rozliczany z tego, jak uczy i wspiera młodzież, a nie z umiejętności perfekcyjnego wypełniania urzędowych tabel.

— 42 —

Powszechny dostęp do nowoczesnego sprzętu asystującego dla uczniów z niepełnosprawnościami

Gwarancja pełnego finansowania nowoczesnych technologii wspomagających (czytniki ekranowe, pętle indukcyjne, specjalistyczne oprogramowanie) dla uczniów ze szczególnymi potrzebami.

Realna inkluzja i edukacja włączająca wymagają usunięcia barier technologicznych. Każde dziecko, niezależnie od swoich ograniczeń fizycznych czy sensorycznych, musi mieć pełny, suwerenny dostęp do materiałów edukacyjnych.

— 43 —

Wdrożenie zasad designu uniwersalnego przy projektowaniu przestrzeni szkolnych

Każda nowa i modernizowana szkoła musi być projektowana w sposób przyjazny sensorycznie (odpowiednie wyciszenie, brak agresywnego oświetlenia, ergonomiczne meble).

Przebudźcowanie hałasem i jaskrawym światłem drastycznie obniża zdolności poznawcze uczniów, szczególnie tych w spektrum autyzmu czy z ADHD. Przestrzeń przyjazna sensorycznie sprzyja skupieniu i redukuje agresję oraz lęki.

— 44 —

Powołanie niezależnego od MEN Instytutu Rzecznika Praw Uczniowskich

Utworzenie w pełni autonomicznego, centralnego organu państwowego z oddziałami regionalnymi, stojącego na straży praw i podmiotowości uczniów.

Obecnie uczniowie w sporach z autorytarną dyrekcją czy kuratorium często pozostają bezbronni. Rzecznik Praw Uczniowskich musi mieć realne narzędzia prawne i kontrolne, by skutecznie interweniować w przypadkach łamania statutu czy dyskryminacji w szkołach.

— 45 —

Zwiększenie roli samokształcenia i pracy własnej ucznia w starszych klasach

Przeznaczenie części godzin w tygodniu (w szkołach ponadpodstawowych) na autonomiczną pracę własną ucznia pod okiem tutora na wzór systemów akademickich.

Szkoła musi przygotowywać do dorosłości i studiów. Permanentne prowadzenie ucznia „za rękę” przez 7-8 godzin dziennie zabija samodzielność i umiejętność planowania własnej pracy intelektualnej, co mści się po opuszczeniu murów szkolnych.

— 46 —

Głęboka reforma nauczania języków obcych i nacisk na komunikację

Odejście od pamięciowej nauki gramatyki z podręczników na rzecz metod immersyjnych, konwersacji i praktycznego wykorzystania języka w codziennych sytuacjach.

Mimo setek godzin lekcji języków obcych wielu absolwentów polskich szkół wciąż odczuwa paraliżujący lęk przed mówieniem. Szkoła musi kłaść nacisk na przełamywanie barier komunikacyjnych, a nie na bezbłędne uzupełnianie gramatycznych luk pod klucz testu.

— 47 —

Szerokie upowszechnienie mediacji rówieśniczych w rozwiązywaniu konfliktów

Systemowe wdrażanie i finansowanie szkoleń dla uczniów z zakresu mediacji rówieśniczych oraz powoływanie szkolnych klubów mediatora.

Zamiast autorytarnych kar dyrektorskich, konflikty powinny być rozwiązywane polubownie przy udziale przeszkolonych rówieśników. Mediacje uczą brania odpowiedzialności za własne błędy, empatii i konstruktywnego dialogu, co trwale uzdrowia atmosferę w klasie.

— 48 —

Zapewnienie realnej ochrony prawnej nauczycielom przed agresją i hejtem

Wzmocnienie statusu funkcjonariusza publicznego dla nauczycieli oraz zapewnienie im bezpłatnego wsparcia prawnego i psychologicznego w przypadkach cyberhejtu czy naruszania ich dóbr osobistych.

Bezpieczeństwo i godność kadry to fundament stabilnego systemu. Nauczyciele coraz częściej stają się ofiarami bezkarnego hejtu w sieci oraz agresji słownej. Państwo ma obowiązek stać za nimi murem i gwarantować im pełną osłonę prawną.

— 49 —

**Wdrożenie programów profilaktyki uzależnień
behawioralnych i substancjalnych nowej generacji**

Zastąpienie przestarzałych, opartych na straszeniu pogadanek nowoczesnymi programami warsztatowymi, skupionymi wokół radzenia sobie z emocjami, presją rówieśniczą oraz uzależnieniem od technologii i dopaminy.

Tradycyjne metody profilaktyki są nieskuteczne w starciu z nowoczesnymi zagrożeniami (vape'y, energetyki, uzależnienie od hazardu w grach wideo czy algorytmów). Młodzież potrzebuje szczerego dialogu o mechanizmach uzależnień i alternatywnych sposobach radzenia sobie ze stresem.

— 50 —

Nowa, odświeżona lista lektur. Edukacja literacka dopasowana do wyzwań XXI wieku

Opracowanie i wdrożenie zróżnicowanego kanonu lektur szkolnych, uwzględniającego współczesne potrzeby młodzieży oraz wprowadzenie ustawowego obowiązku aktualizacji listy co 5 lat przez niezależny zespół ekspertów, nauczycieli i uczniów.

Dotychczasowy kanon lektur jest archaiczny i niedopasowany do realiów, w jakich żyje współczesna młodzież, co zamiast miłości do literatury, skutecznie buduje w uczniach niechęć do czytania. Domagamy się rewolucji programowej: klasyczne dzieła literackie powinny pozostać w podstawie programowej, ale w rozsądnych proporcjach, ustępując miejsca literaturze współczesnej, rzetelnym reportażom oraz wartościowym powieściom graficznym. Książki omawiane w szkole muszą poruszać aktualne problemy społeczne, emocjonalne i kulturowe, z którymi młodzi ludzie stykają się na co dzień. Wprowadzenie nowoczesnej i elastycznej listy lektur drastycznie zwiększy czytelność wśród młodzieży, rozwine umiejętność krytycznego myślenia oraz da uczniom narzędzia do lepszego zrozumienia i analizy mechanizmów współczesnego świata.